



Jerzy Hołub

Współzałożyciel „**Quad Globetrotter - Poland**”.

Od 20 lat zajmuje się sprzedażą obuwia. Uczestnik wielu wypraw i zawodów na quadach. Miłośnik antyków i staroci, zajmuje się ich zbieraniem i renowacją. Dyplomata, potrafiący podejmować trafne decyzje. Chętnie pracuje w grupie. W młodości trenował judo i boks, z poczuciem humoru i dystansem do siebie.



Włodzimierz Tomczuk

Współzałożyciel „**Quad Globetrotter - Poland**”.

Wieloletni organizator różnych form aktywnego wypoczynku dla firm i pasjonatów sportów ekstremalnych. Uczestnik wielu wypraw i zawodów na quadach. Miłośnik aktywnego trybu życia, nart, jachtów i koni. Zajmuje się hodowlą koni sportowych. Niezastąpiona dusza towarzystwa. Natura zorientowanego w terenie przywódcy.

Bezdroża Świata

Projekt „Bezdroża Świata”, autorstwa Włodzimierza Tomczuka, to cykl reportaży z podróży quadami, po mało znanych zakątkach Świata. Włodek do współpracy zaprosił kolegę, Jurka. W ten sposób powstał „**Quad Globetrotter - Poland**”.

Podróżnicy mają na koncie kilka, wspólnych wypraw. Najnowsza trasa realizowana będzie również w tym squadzie.

www.quadglobetrotter.pl



QUAD GLOBETROTTER

PRZEDSTAWIA
BEZDROŻA ŚWIATA



rekord Guinnessa długości podróży quadem

SYBERIA 2010
(Rejon Dalekowschodni)

patronat medialny:



sponsorzy:





Warszawa

Kijów

Woroneż

Tambow

Penza

Samara

Czelabińsk

Syberia 2010

(rejon Dalekowschodni)

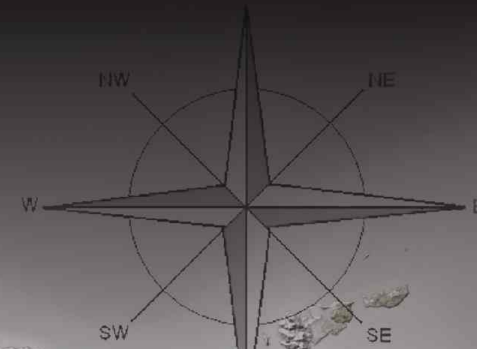
Wyprawa jest kontynuacją projektu „Bezdroża Świata”, którego trasa „Bajkał 2002” zakończyła się w Irkucku. Teraz dwóch śmiałków zamierza pokonać trasę wydłużoną o trudniejszy odcinek, aż po krańce północno-wschodniej Syberii. Na uwagę zasługuje fakt, iż termin wyprawy zaplanowano w okresie letnim, pełnym roztopów i nieprzejezdnych szlaków. Trasa przebiega przez wieczną zmarzlinę, lecz głównym utrudnieniem będzie po prostu błoto.

Podróżnicy używają quadów o pojemności 700 cm³, z napędem na 4 koła i automatyczną skrzynią biegów. Każdy z pojazdów spala około 13 litrów paliwa na 100 km. Zaledwie 20 litrowe zbiorniki, zmuszają do zabrania sporego zapasu paliwa, wydłużającego zasięg quadów przynajmniej do 500 km. Ograniczona nośność pojazdów pozostawia limit niespełna 70 kg dodatkowego wyposażenia serwisowego i osobistego. To niewiele na tak ryzykowną trasę. Plan przewiduje pokonanie około 28 tys. kilometrów. Jeżeli wszystko się powiedzie, zostanie pobity dotychczasowy rekord Guinnessa długości podróży quadem, wynoszący 27 141 km. Na podróż przewidziano 100 dni. Będzie to czas bez żadnego wsparcia życiowego lub serwisowego, autentyczne sprawdzenie swoich możliwości, gdzie chęć przygody jest silniejsza niż strach.

Uczestnicy wyprawy, zdając sobie sprawę z trudności, robią wszystko, aby zadanie w 100% wykonać. Trasa wiedzie terenami zamieszkałymi przez dziką zwierzynę. Tutaj można spotkać rysie, wilki i niedźwiedzie. Odległości między osadami ludzkimi przekraczają nierzadko 600 km.

Po drodze są też inne atrakcje. Kopalnie złota i diamentów, np. jedna z największych, w Mirnym. A na północy hodowcy reniferów oraz łowcy wielorybów. Jednak nie można pominąć największej atrakcji, gościnności ludzi Syberii. To oni sprawiają, że chce się tam wracać, to ich zasługą są miłe wspomnienia.

Wielogodzinne, nocne rozmowy odsłaniają również mroczne karty historii. Słuchamy opowiadań o losach polskich zesłańców, przechodzimy do polityki. Zauważamy coraz więcej polskich akcentów; pamiątki, piosenki, pomniki. Dochodzimy do wniosku, że skoro w tych warunkach przetrwała nasza kultura, to i dwóch Polaków na quadach przejedzie wymarzoną trasę, wzmacniając i utrwalając naszą obecność na Syberii.



Przylądek Dieżniowa

Uelen

Anadyr

Czerski

Tiksi

Magadan

Jakuck

Nowosybirsk

Siewierobajkalsk

Irkuck

Ulan - Ude



opis trasy:

Wyruszamy z Polski 15 maja 2010 roku. Granicę Polski przekraczamy w Brześciu, kierujemy się przez Białoruś do Moskwy. Następnie Kazań, Ufa, Czelabińsk, Kurgan. Za Kurganem odbijamy w lewo, aby ominąć lukiem terytorium Kazachstanu, docieramy do Omska. Dalej Nowosybirsk, Kemerowo, Krasnojarsk i Irkuck. Przed Irkuckiem po prawej w niewielkiej odległości mijamy osadę Tunka, gdzie na zesłaniu przebywało wielu Polaków między innymi Józef Piłsudski.

W Irkucku planujemy dwudniowy postój, przede wszystkim, aby odwiedzić naszych przyjaciół poznanych w poprzednich podróżach. Rodzina Jankowskich to potomkowie Grzegorza Jankowskiego. Pochodził z miasta Łodzi. Przybył nad Bajkał 1938 roku. Z Siergiejem i Olegiem, wnukami Grzegorza, odbyliśmy w poprzednich latach, kilka rajdów po Przybajkału. Urodzeni w Kaczugu nad rzeką Lena, wychowani w tajdze, doskonali myśliwi.

W Irkucku zmieniamy opony i robimy gruntowny przegląd naszych quadów. Wyruszamy do Ulan Ude, następnie zawracamy w kierunku Bajkału i wzdłuż wschodniego brzegu jedziemy na północ. Powyżej północnego krańca Bajkału docieramy do BAM-u (Bajkalsko-Amurska linia Kolejowa). Jadąc na wschód wzdłuż BAM docieramy do trasy M-56 (Trasa Lena), którą jedziemy do Jakucka (M56 od Jakucka Trakt Magadański zwany również „Droga z Kości”), następny punkt naszej podróży to Magadan.

Trasa Warszawa - Irkuck - Magadan to stosunkowo najłatwiejszy odcinek zaplanowanej przez nas podróży. Dalsza część może w znacznym stopniu różnić się od trasy zaplanowanej. Z Magadanu wyruszamy w kierunku Przylądka Dieżniowa, jeżeli czas nam pozwoli, po drodze chcemy odwiedzić Anadyr i osadę Łorino, gdzie mieszkańcy zajmują się połowem wielorybów. Następny punkt to Uelen. Najdalej, na wschód wysunięta miejscowość Azji. Ośrodek ludowego rzemiosła Czukczów. Słynie z bogato rzeźbionych wyrobów z kłów morsa. Od tego momentu teoretycznie rozpoczynamy powrót. Z Uelen ruszamy w kierunku zachodnim, cel miasto Czerski, położone 80 km powyżej ujścia rzeki Kołymy. Nazwane na cześć polskiego zesłańca, geologa Jana Czerskiego. Po drodze odwiedzimy Pevck nad zatoką Czuańską i jej unikatowe wyspy utworzone przez wodorosty.

Zostawiamy Czerski za plecami, cały czas podążamy na zachód. Przed nami bardzo długi odcinek do osiedla typu miejskiego Tiksi, położonego niedaleko ujścia rzeki Leny. Z Tiksi ruszamy na południe naszym celem jest Siewierobajkalsk na północno-zachodnim krańcu jeziora Bajkał. Po drodze planujemy odwiedzić Mirnyj, gdzie znajdują się jedna z najbardziej znanych kopalni odkrywkowych diamentów. Dalej Zachodnim brzegiem Bajkału planujemy dojechać do Zamy, gdzie skracamy na zachód i brzegiem rzeki Ilkty dotrzemy do Kaczuga.

W Kaczugu mamy umówione spotkanie z całą rodziną Jankowski, zatrzymamy się u nich na kilka dni. W Irkucku ponownie zakładamy opony szosowe. Ostatni odcinek do Warszawy powinniśmy pokonać w ciągu dwóch tygodni.